

Recenzja filmu „Wyklęty”

w reż. Konrada Łęckiego

Autor: Oskar Gawryjolek

Marzec 2021

„*Naszego świata już nie ma*”, „*Ale my jesteśmy.*” Tak na gorzkie podsumowanie otaczającej rzeczywistości odpowiada swojemu towarzyszowi broni z oddziału Maćkowi Franciszek Józefczyk ps. „Lolo”, główny bohater filmu „Wyklęty”. Zgliszcza realnego świata w jakim żyli i jaki tworzyli właśnie dogasają, ale duch poprzedniej epoki trwa jeszcze w Nich i dzięki Nim – „Żołnierzom Wyklętym”.

W dziele reżysera i scenarzysty Konrada Łęckiego opartego na historii życia prawdziwej postaci ostatniego, poległego żołnierza WiN Józefa Franczaka ps. „Lalek” w rolę głównego bohatera wcielił się Wojciech Niemczyk. Film powstawał w latach 2014-2016. Jak zgodnie przyznają twórcy, tak długi okres produkcji wymusiła na nich chęć oddania realizmu poprzez ukazanie upływającego czasu, dzięki naturalnie zmieniającym się porom roku oraz ograniczony budżet, który początkowo finansowany był jedynie z pieniędzy pozyskanych na zasadzie dobrowolnej zbiórki od prywatnych darczyńców.

Akcja filmu rozpoczyna się od sceny rozgrywającej się w 1920, kiedy to ojciec małego Franciszka żegnając się z rodziną wyjeżdża na wojnę polsko-bolszewicką. To między innymi przykład dany przez ojca i te wydarzenia kształtują przyszłą postawę patriotycznego obowiązku walki za wolność i niepodległość Ojczyzny u Franciszka. Następnie przenosimy się do roku 1947, kiedy to po zawarciu zdradzieckiego układu pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią z ZSRR w Jałcie w 1945 roku, Polska znajduje się pod okupacją Sowiecką. W tle słyszymy słowa przysięgi żołnierza Wojska Polskiego, które pozostają w kompletnym kontraście z postawami i zachowaniem funkcjonariuszy MBP, UB i KBW.

Twórcy filmu ukazują przed widzami dwa światy, pierwszy świat Żołnierzy Niezłomnych, kierujących się w swoim postępowaniu etosem rycerskim i drugi przerażający świat „agentury w mundurach, z orłem bez korony”. Żołnierze Wyklęci podejmują walkę, gdyż zostali do tego zmuszeni, walczą o wolność swoją, swoich bliskich i rodaków. Starają się, tak jak to najbardziej możliwe, robić to z godnością i powagą, funkcjonując w otaczającym ich świecie kierują się najwyższymi dla nich wartościami, takimi jak „Bóg, Honor i Ojczyzna”. Przeprowadzają brawurowe akcje, rozbijania oddziałów i posterunków oraz uwalniania jeńców z rąk pozostającego w wielokrotnej przewadze ich wroga. Z drugiej strony mamy obraz funkcjonariuszy nielegalnie zainstalowanego systemu komunistycznego na ziemiach polskich, odrażających w swoim zachowaniu, postawie oraz fizycznym wyglądem. Ich poczynania pełne są tchórzliwych akcji prowokacyjnych, podłych podstępów, wulgarne i prymitywne stylu bycia oraz nieustannego pijaństwa. Takie zestawienie dwóch stojących

naprzeciw siebie stron, pozwala lepiej skonfrontować widzowi, z jakim zagrożeniem przyszło się mierzyć Żołnierzom Wyklętym i zrozumieć ich postawę wobec tamtej rzeczywistości.

W filmie „Wyklęty” oprócz grającego główną rolę Wojciecha Niemczyka występują także, inni znakomici aktorzy, tacy jak Janusz Chabior doskonale wcielający się w postać odrażającego Ministra, Piotr Cyrwus, Olgierd Łukasewicz, a także Marcin Kwaśny.

Kolejny atutem filmu jest nostalgiczna muzyka skomponowana przez Szymona Szewczyka podkreślająca swym nastrojem tragizm samotnej walki prowadzonej przez Franciszka Józefczyka.

Na filmie Konrada Łęckiego spoczywa misja pokazania bohaterskich postaw Żołnierzy Wyklętych, utrwalenia pamięci o bohaterach, a także krzewienia patriotyzmu w kolejnych, młodych pokoleniach. Każdy komu nie obce są uniwersalne wartości takie jak Bóg, Honor i Ojczyzna, tak aktualnie potrzebne, ze względu na będące obecnie w natarciu zupełnie odwrotne wartości oraz los powojennych bohaterów, będących wzorem cnót do naśladowania, powinien zobaczyć ten film.